

KS. ARCYBISKUP ADAM KOZŁOWIECKI SJ W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W DACHAU W 1972 ROKU

Letnie igrzyska olimpijskie w 1972 roku odbyły się w Monachium w Republice Federalnej Niemiec. Trwały od 26 sierpnia do 11 września. Okazały się udane dla reprezentacji Polski, która zdobyła 21 medali, w tym 7 złotych. Kibiców piłki nożnej cieszył szczególnie złoty medal drużyny, którą prowadził legendarny trener Kazimierz Górski (1921-2006). Był to początek międzynarodowych sukcesów polskiej drużyny¹. Atmosferę Igrzysk w Monachium zakłócił krwawy zamach terrorystyczny palestyńskiej organizacji „Czarny Wrzesień”, dokonany na ekipie sportowców izraelskich. Po raz pierwszy w historii Olimpiad nowożytnych doszło do rozlewu krwi. Życie straciło 18 osób, w tym 11 członków izraelskiej ekipy olimpijskiej².

Sportowcy uczestniczący w letnich igrzyskach olimpijskich w Monachium mieli świadomość, że ich rywalizacje sportowe toczą się niedaleko od Dachau, gdzie wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera w 1933 roku powstał pierwszy niemiecki obóz koncentracyjny. Trzy lata później, w 1936 roku, kiedy reżym hitlerowski umocnił swoją władzę, letnie igrzyska olimpijskie odbyły się w Berlinie. Niewielu zdawało sobie wówczas sprawę, że dyktatura hitlerowska jest okrutna i bezwzględna dla każdego przeciwnika i że jej pierwsze ofiary już zginęły lub żyją w cieniu śmierci w obozie w Dachau.

Jednym z więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau był kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911-2007)³. Wybuch II wojny światowej zastał go w słynnym Zakładzie Naukowo-Wychowawczym

¹ *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 19, Warszawa 2003, s. 450, 453.

² „Tygodnik Powszechny” nr 38 z 17 IX 1972, s. 1.

³ S. C i e ś l a k, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, Kraków 2009², s. 66-92.

w Chyrowie. 9 września 1939 roku opuścił Chyrów i po pełnej przygodzie i niebezpieczeństwach wędrówce 26 października tegoż roku przybył do Krakowa. Przełożeni powierzyli mu obowiązki administratora w kolegium przy ul. Kopernika 26. Obowiązki te pełnił zaledwie przez dwa tygodnie. 10 listopada 1939 został aresztowany wraz z 24 innymi współbraćmi (księżmi, klerykami i braćmi zakonnymi) przez gestapo i osadzony w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. 3 lutego 1940 został przewieziony do obozu pracy w Wiśniczu, a stąd 20 czerwca 1940 roku trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz (numer obozowy 1006). Podczas pierwszej zbiórki więźniów na placu apelowym w Auschwitz usłyszał od pierwszego Lagerführera Obersturmführera Karla Fritscha, że w obozie „każde wykroczenie będzie karane. A kary są takie: wiszenie na słupku, chłosta do 75 uderzeń, kara śmierci”⁴. 12 grudnia 1940 roku o godz. 0⁰⁵ ks. A. Kozłowiecki przekroczył bramę obozu koncentracyjnego w Dachau koło Monachium (numer obozowy 22 187). W Dachau przebywał aż do 29 kwietnia 1945 roku. W swoich wspomnieniach z więzień i obozów hitlerowskich zanotował: „W marcu 1939 roku oglądając raz mapę Niemiec, znalazłem przypadkiem tę miejscowość [tj. Dachau], ale nie przypuszczałem, że niedługo sam tam będę przebywać i to przez tyle lat!”⁵.

Dnia 29 kwietnia 1945 roku o godz. 17²⁷ ks. A. Kozłowiecki wraz z setkami wycieńczonych więźniów doczekał cudownego ocalenia z obozu koncentracyjnego w Dachau⁶. Wolność więźniom przynieśli żołnierze amerykańscy, ale duchowni polscy przypisali swoje uwolnienie wstawiennictwu św. Józefa, któremu oddali się w opiekę⁷. 5 czerwca ks. A. Kozłowiecki opuścił Dachau i przeniósł się do Freimann koło Monachium. Od 12 czerwca jego i pozostałych jezuitów polskich – więźniów Dachau – gościli serdecznie współbracia niemieccy z kolegium św. Jana Berchmansa w Pullach. 12 lipca 1945 roku pożegnał przyjazną wspólnotę jezuicką w Pullach, i 15 lipca stanął w Rzymie. Pobyt w Wiecznym Mieście był krótki – 29 stycznia 1946 roku pożegnał Europę i 14 kwietnia tegoż roku dotarł do misji w angielskiej kolonii w Rodezji Północnej (od 1964 roku Zambia). Decyzja, by wyjechać na misję była trudna, ponieważ tęsknił za ukochaną

⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*, Kraków 1995², s. 128.

⁵ Tamże, s. 219.

⁶ S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, s. 142-143.

⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*, s. 553, 560-561.

Ojczyznę i pragnął do niej wrócić. Uznał jednak, że winien wielkodusznie odpowiedzieć na prośbę wikariusza generalnego Towarzystwa Jezusowego, poszukującego nowych misjonarzy dla tej misji, ponieważ wiedział dobrze, że w Dachau mógł pozostać na zawsze.

II wojna światowa i związane z nią przeżycia, przede wszystkim pobyt w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, wyryły się mocno w pamięci ks. A. Kozłowieckiego. Kilkakrotnie spotkał się i rozmawiał z Królową Matką, matką królowej Elżbiety II. Kiedy przedstawiano ich sobie za drugim razem, ta się zachnęła i powiedziała: „Tak znam, to ten biskup z Dachau”⁸. Jezuita polski nosił w sobie bolesne doświadczenia obozowe, ale mówił o zbrodniach niemieckich bez nienawiści i pragnienia zemsty na oprawcach. Potępiał system hitlerowski i jego barbarzyńskie zbrodnie, ale nie ludzi. Domagał się sprawiedliwości, ale wykluczał bestialską zemstę wobec oprawców obozowych. Stał po stronie prawa i odrzucał przemoc, głosił prymat miłości i przeciwstawiał się nienawiści, mówił o poszanowaniu każdego człowieka. Był rzecznikiem pokojowego współżycia między narodami. Szerzył potrzebę przebaczenia i pojednania między Niemcami i Polakami. Był przekonany, że po sześcioletnim okresie strasznych cierpień, okrutnych zbrodni i rozlewie krwi – ludzkość powinna zrobić rachunek sumienia i nie dopuścić do tego, aby kiedykolwiek doszło do podobnych zbrodni. „Jeśli chce się raz na zawsze położyć kres tym strasznym zbrodniom, należy wrócić do zasad Chrystusowych”⁹.

Ks. A. Kozłowiecki przybył ponownie do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau w 1960 roku. W tym czasie 49-letni jezuita polski był pierwszym arcybiskupem Lusaki. Tym razem przekroczył bramę osławionego obozu w Dachau dobrowolnie, jako człowiek wolny. Powodem podróży do Republiki Federalnej Niemiec w 1960 roku było zaproszenie na Światowy Kongres Eucharystyczny w Monachium. Przed rozpoczęciem Kongresu udał się do Eichstätt (Bawaria), gdzie od 21 do 28 lipca od rana do nocy razem z 2 kardynałami, nuncjuszem apostolskim i 70 biskupami uczestniczył w tygodniu studiów o katechezie misyjnej. W niedzielę 24 lipca arcybiskup Bombaju kard. Valeriano Gracias (1900-1978) odprawił uroczystą Mszę św.

⁸ *Rozmowa Mazurka. Moje kwalifikacje na biskupa to sześć lata kryminału*, „Dziennik” z 9-10 VI 2007, s. 24.

⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*, s. 564.

pontyfikalną w katedrze w Eichstätt. Podczas tej Mszy św. spotkało arcybiskupa A. Kozłowieckiego wyróżnienie, o czym wspomniał w liście do wspierającego jego działalność misyjną o. Stanisława Czapiewskiego SJ: „ja miałem kazanie po niemiecku. Reakcja Niemców na wiadomość, że siedziałem w Dachau, wprost wzruszająca”¹⁰.

Po zakończeniu tygodnia studiów o katechezie misyjnej w Eichstätt, 30 lipca po południu ks. arcybiskup A. Kozłowiecki udał się do Dachau, gdzie gościła go miejscowa parafia katolicka pw. św. Jakuba. Wieczorem wygłosił pogadankę o misji, a następnego dnia odprawił Mszę św. pontyfikalną¹¹. Od tego czasu utrzymywał kontakty z parafią pw. św. Jakuba w Dachau, spotykał się z ks. proboszczem Johannem Jägerem i jego następcami, a także z parafianami. Kontakty te nacechowane były serdecznością¹².

Od 31 lipca do 7 sierpnia 1960 roku arcybiskup A. Kozłowiecki brał udział w Światowym Kongresie Eucharystycznym w Monachium. W jego programie znalazły się wydarzenia religijne i spotkania. Arcybiskup A. Kozłowiecki ujawnił swoje plany związane z udziałem w Kongresie w liście do o. Stanisława Czapiewskiego SJ: 1 sierpnia Msza św. pontyfikalna dla Polaków; 2 sierpnia przyjęcie przez współbraci niemieckich w Pullach; 3 sierpnia Msza św. pontyfikalna dla „Silbermöve Aktion”, a po niej przyjęcie; 5 sierpnia rano Msza św. pontyfikalna dla młodzieży biorącej udział w Kongresie, a następnie o godz. 12.00 w południe uroczystości w obozie w Dachau, gdzie miał przemawiać jako drugi mówca. Uroczystość miała być transmitowana przez radio i telewizję. Tego dnia o godz. 3⁰⁰ po południu „Dzień Afryki”, na który – jak przewidywał – na pewno się spóźni. Jezuita polski miał na uwadze, aby podczas Światowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium oraz w obozie w Dachau „nie być wplątany

¹⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, wyboru listów dokonał i opracował L. Grzebień SJ, Kraków 1998, s. 209 oraz Tenże, *Wśród ludu Zambii, cz. 2: Listy z misyjnego frontu*, wyboru dokonał i do druku przygotował L. Grzebień SJ, Kraków 1978, s. 160.

¹¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, s. 208 oraz Tenże, *Wśród ludu Zambii, cz. 2: Listy z misyjnego frontu*, s. 160.

¹² A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, rkp 4986-154, s. 9 (dalej cytuję jako ATJKr.).

w jakąś politykę”¹³. Wiedział, że każda nieortodoksyjna wypowiedź może być źle przyjęta przez władze PRL. Na 8 sierpnia 1960 roku miał zarezerwowany bilet do Oberammergau, miejscowości w Bawarii słynnej z wystawiania Pasji w każdym roku kończącym się na ”0”. Komitet organizacyjny tygodnia studiów o katechezie misyjnej w Eichstätt zagwarantował mu pokrycie wszystkich wydatków w Niemczech i połowę kosztów podróży z Afryki i z powrotem¹⁴.

Mimo unikania wypowiedzi o charakterze politycznym podczas Światowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium w 1960 roku, arcybiskup A. Kozłowiecki otrzymał list, w którym zarzucano mu, że w czasie Kongresu Eucharystycznego bardzo przyjaźnie odnosił się do kanclerza RFN Konrada Adenauera. K. Adenauer był odbierany w Polsce negatywnie, ponieważ kwestionował powojenną granicę Polski na Odrze i Nysie, doprowadził do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz udzielił amnestii byłym hitlerowcom. O tym liście, który prawdopodobnie pochodził od kogoś z władz rządowych PRL, arcybiskup A. Kozłowiecki wspominał w liście z 14 marca 1962 roku, wysłanym z Lusaki do o. S. Czapiewskiego SJ. Napisał w nim: „Na zarzut odpowiedziałem, że z Adenauerem nigdy się nie spotkałem, widziałem go tylko raz z odległości 200 do 300 metrów w czasie mszy św. Tutaj mogę dodać, że jeżeli mi wolno w ogóle mieć prywatne poglądy polityczne, to są one bardzo krytyczne wobec polskiej polityki Adenauera. Poza tym najwięcej mam kontaktów z socjalistami niemieckimi – spowodowało to nawet list p. von Brentano¹⁵ do Sekretariatu Kongresu Eucharystycznego”¹⁶.

W 1972 roku arcybiskup A. Kozłowiecki – po rezygnacji z urzędu arcybiskupa Lusaki w 1969 roku pracował jako zwykły misjonarz w parafii katolickiej w Chingombe w Zambii – przybył ponownie do

¹³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, s. 208 oraz Tenże, *Wśród ludu Zambii, cz. 2: Listy z misyjnego frontu*, s. 159.

¹⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, s. 203-206 oraz Tenże, *Wśród ludu Zambii, cz. 2: Listy z misyjnego frontu*, s. 156-158.

¹⁵ Heinrich von Brentano (1904-1964) – niemiecki polityk Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). W latach 1955-1961 minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

¹⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, s. 217-218 oraz Tenże, *Wśród ludu Zambii, cz. 2: Listy z misyjnego frontu*, s. 166.

Republiki Federalnych Niemiec. Tym razem okazją do podróży do Niemiec Zachodnich było zaproszenie do udziału w uroczystości religijnej na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau, która została wpisana w program wydarzeń towarzyszących letnim igrzyskom olimpijskim. Wizyta hierarchy Kościoła zambijskiego została starannie przygotowana przez kurię biskupią diecezji Monachium-Fryzyna (München-Freising) oraz jezuitów z Prowincji Górnych Niemiec (Provincia Germaniae Superioris) z siedzibą w Monachium.

W liście z 6 marca 1972 roku arcybiskup diecezji Monachium-Fryzyna kard. Julius Döpfner (1913-1976) wyraził radość, że – jak słyszał – 25 sierpnia tegoż roku arcybiskup A. Kozłowiecki wygłosi kazanie podczas nabożeństwa ekumenicznego (der Ökumenische Gottesdienst) w Dachau i że przy tej okazji będzie mógł się z nim jeszcze raz spotkać¹⁷. W latach 1962-1965 kard. J. Döpfner aktywnie uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II, będąc jednym z czterech moderatorów. Zapewne wtedy doszło do jego pierwszego spotkania z arcybiskupem A. Kozłowieckim.

W organizację przyjazdu do Niemiec i udziału arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Godzinie Wspomnień (Gedenkstunde, Gedenkfeier) na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau byli zaangażowani jezuita niemieccy z Prowincji Górnych Niemiec: ks. Eugen Hillengass, socjusz o. prowincjała Heinricha Kraussa do 1 października 1971 roku¹⁸ oraz ks. Eugen Wiesnet, oddelegowany przez przełożonych zakonnych do prowadzenia posługi duszpasterskiej podczas igrzysk olimpijskich w Monachium¹⁹. W związku z przewidzianą wizytą w obozie w Dachau, kontakt listowny z arcybiskupem A. Kozłowieckim prowadził proboszcz parafii św. Jakuba w Dachau (Pfarrei St. Jakob) – ks. Hermann Streber²⁰.

Ks. E. Hillengass poznał arcybiskupa A. Kozłowieckiego przy okazji Światowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium w 1960 roku. W liście z 13 sierpnia 1971 roku jezuita niemiecki zwrócił się do emerytowanego arcybiskupa Lusaki z prośbą o wygłoszenie przemówienia podczas planowanej Godziny Wspomnień organizowanej przez

¹⁷ A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 1.

¹⁸ Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1971, s. 5; Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1972, s. 34.

¹⁹ Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1971, s. 20; Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1972, s. 15.

²⁰ A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 9.

Kościół katolicki, Wspólnotę Ewangelicko-Luterańską i Gminę Wyznaniową Izraelską. Godzina Wspomnień była planowana na piątek 25 sierpnia 1972 roku. Temat Godziny Wspomnień brzmiał: „DAS LEID RUFT DIE JUGEND DER WELT ZUM ENGAGEMENT” („Cierpienie wzywa młodzież świata do zaangażowania”). Głównym punktem Godziny Wspomnień miało być przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego. Ks. E. Hillengass uzasadnił wybór, który padł na jezuitę polskiego: był on więźniem w obozie w Dachau i – pomijając znajomość języka polskiego i niemieckiego – mógł przemawiać do gości z całego świata także w języku angielskim²¹.

Ks. E. Hillengass obawiał się, że jego list z 13 sierpnia 1971 roku nie dotarł do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, ponieważ wysłał go na inny adres. Ponowił więc swoją prośbę w liście z 2 listopada 1971 roku, do którego dołączył kopię listu z 13 sierpnia. W liście ks. E. Hillengass poinformował arcybiskupa A. Kozłowieckiego, że myśli, które mogłyby zostać przedstawione w przemówieniu, zostały naszkicowane przez organizatorów i zawarte w dołączonym do listu planie. Przy tej okazji zapewnił jezuitę polskiego, że Kościół niemiecki pokryje koszty związane z jego udziałem w Godzinie Wspomnień²².

W przygotowaniach wizyty arcybiskupa A. Kozłowieckiego uczestniczył wspomniany ks. E. Wiesnet, który był członkiem komisji organizacyjnej „Kirchliche Dienste für die Spiele der XX. Olympiade München 1972”. W liście z 15 grudnia 1971 roku do jezuitę polskiego ks. E. Wiesnet podziękował za jego list z 13 listopada tegoż roku. Następnie nakreślił kilka sugestii dotyczących przemówienia:

1. Przemówienie powinno trwać ok. 15 minut²³.
2. Język przemówienia: niemiecki.
3. Zawartość przemówienia. Temat Godziny Wspomnień w krótkich zarysach:
 - Ostatnia Olimpiada w Niemczech odbyła się w 1936 roku w Berlinie. Jednocześnie istniał już od trzech lat obóz koncentracyjny w Dachau.

²¹ „Die Wahl fiel auf Sie, weil Sie selbst Häftling in Dachau waren und abgesehen von der polnischen und deutschen Sprache, die Besucher aus aller Welt mindestens auch in Englisch ansprechen können”. A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 3.

²² A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 5, 7.

²³ Ks. E. Wiesnet podkreślił czas przemówienia.

- Świat spoglądał tylko na Berlin i przeoczył Dachau.
- Z okazji Olimpiady w 1972 roku w Monachium chrześcijanie i Żydzi nie powinni pomijać wielorakich problemów współczesności (pokój, zagadnienia społeczne, głód na świecie, konflikty rasowe itd.).

Ks. E. Wiesnet dodał też, że „obóz koncentracyjny w Dachau w pobliżu Monachium, gdzie odbędą się igrzyska olimpijskie w 1972 roku, wydaje się nam właściwą podstawą, aby odczuć wspomnienie cierpienia w Dachau przed 30 laty [i w ten sposób przejść] do cierpienia w naszych czasach, jako wezwania skierowanego do nas”²⁴.

Ks. E. Wiesnet ściśle współpracował z ks. E. Hillengassem w przygotowaniu wizyty arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Niemczech. Od ks. E. Hillengassa uzyskał informację o możliwym pobycie arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Rzymie wiosną tego roku. Wobec tego w liście z 20 stycznia 1972 roku prosił jezuitę polskiego o spotkanie w celu omówienia uroczystości w obozie w Dachau. Ks. E. Wiesnet miał nadzieję, że przybędzie on do Monachium kilka dni przed 25 sierpnia 1972 roku i wtedy będzie okazją, aby wyjaśnić szczegóły uroczystości w Dachau. Jezuita niemiecki zaznaczył w liście, że podróż arcybiskupa A. Kozłowieckiego do Monachium sfinansuje Provincia Górnych Niemiec Towarzystwa Jezusowego²⁵.

Ks. E. Wiesnet potwierdził w liście z 17 marca 1972 roku do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, że Godzina Wspomnień w Dachau będzie transmitowana przez telewizję niemiecką i dalej przez zagraniczne stacje. Z tego względu istnieje szereg punktów, które należy omówić. Poza tym ks. E. Wiesnet poinformował arcybiskupa A. Kozłowieckiego, że kard. Julius Döpfner zaprosił go do koncelebrowania Mszy św., która będzie odprawiona 27 sierpnia (niedziela) w katedrze monachijskiej²⁶.

Jak widać z powyższego opisu, Godzina Wspomnień w obozie w Dachau została starannie przygotowana. Powołano specjalną komisję,

²⁴ „Das Konzentrationslager Dachau in der Nähe von München, wo die Olympischen Spiele 1972 stattfinden, scheint uns der geeignete Ansatzpunkt aus der Erinnerung an das Leid in Dachau vor 30 Jahren, das Leid der Gegenwart als Aufruf an uns zu empfinden”. A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 11.

²⁵ A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 13.

²⁶ Tamże, s. 15.

która sporządziła szczegółowy program Godziny Wspomnień. W skład komisji weszli: rabin Grünewald, Werner Haentjes, Jochen Striebeck, Heinz Summerer, Friedrich Walz, Eugen Hillengass SJ oraz bliżej nieokreślona Komisja z Dachau (Dachaukommission). 29 września 1971 roku komisja przepracowała przedstawiony jej szkic planu (Entwurf) Godziny Wspomnień w Dachau. W ten sposób powstał pierwszy plan Godziny Wspomnień w byłym obozie koncentracyjnym w Dachau (Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften im ehemaligen KZ Dachau)²⁷. 10 grudnia 1971 roku dokonano poprawek w planie Godziny Wspomnień. Pracę wykonała komisja w składzie: Jochen Striebeck, Werner Haentjes, Heinz Summerer i Eugen Wiesnet SJ. Plan został przedłożony do zaopiniowania Komisji z Dachau (Dachaukommission)²⁸. Nie był to jeszcze ostateczny plan uroczystości w Dachau. Stał się on przedmiotem dalszych dyskusji. Dzięki nim powstała ostateczna wersja planu Godziny Wspomnień, która miała mieć miejsce 25 sierpnia 1972 roku. W planie tym zawarto też tekst przemówienia arcybiskupa A. Kozłowieckiego²⁹. Przygotował on swoje przemówienie w języku angielskim oraz streszczenie w języku niemieckim, francuskim i polskim³⁰.

W liście z 13 kwietniu 1972 roku ks. E. Wiesnet przesłał arcybiskupowi A. Kozłowieckiemu ostateczny program Godziny Wspomnień w byłym obozie koncentracyjnym w Dachau (Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften im ehemaligen KZ Dachau). Program ten przekazano także do prasy³¹. Uroczystość miała się odbyć 25 sierpnia o godz. 11⁰⁰ w KZ Dachau, dzień przed otwarciem igrzysk olimpijskich. Ks. E. Wiesnet potwierdził, że uroczystość będzie prowadzona przez trzy wspólnoty: Kościół Katolicki, Wspólnotę Ewangelicko-Luterańską i Gminę Wyznaniową Izraelską. Godzina Wspomnień miała się odbyć pod wcześniej zapowiedzianym tematem: „Das Leid

²⁷ Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften in Dachau (Entwurf vom 29. September 1971). [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 1-15.

²⁸ Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften in Dachau (Entwurf vom 10. Dezember 1971). [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 1-15.

²⁹ Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften in Dachau, [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 1-53.

³⁰ A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 1-7.

³¹ Tamże, s. 19.

ruft die Jugend der Welt zum Engagement". W programie było przewidziane przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego. Przy jego nazwisku zaznaczono, że jest on byłym więźniem obozu w Dachau. Ks. E. Wiesnet jeszcze raz wskazał na założenia ideowe Godziny Wspomnień w obozie w Dachau: „W Godzinie Wspomnień powinien zostać ukazany od 1936 roku do dzisiaj człowiek skazany na śmierć, cierpienie, biedę i milczenie. Ta godzina chce doprowadzić przez refleksję, medytację i wspólną modlitwę do myśli o pojednaniu i nadziei³²”. Wyraził też pragnienie spotkania z nim w Rzymie w maju 1972 roku. Celem spotkania miało być omówienie szczegółów związanych z uroczystością w obozie w Dachau³³.

Jednakże w liście z 25 kwietnia 1972 roku ks. E. Wiesnet wyznał, że z powodu szczególnych okoliczności (besondere Umstände) nie może udać się do Rzymu. W związku z tym zwrócił się z prośbą do emerytowanego arcybiskupa Lusaki, aby ten przyleciał do Monachium na początku lub na zakończenie swojego pobytu w Rzymie. Zapewnił, że koszty podróży z Rzymu do Monachium pokryje strona niemiecka³⁴.

Godzina Wspomnień w Dachau oraz otwarcie igrzysk olimpijskich w Monachium szybko się zbliżały. W liście z 21 lipca 1972 roku ks. E. Wiesnet podziękował arcybiskupowi A. Kozłowieckiemu za szybkie przesłanie przemówienia i wyraził swoje pełne uznanie co do jego treści. Z listu dowiadujemy się, że ks. E. Wiesnet spotkał się już z arcybiskupem. Do spotkania doszło w Gräfelfing – miejscowości położonej około 10 km na zachód od centrum Monachium. Dalej w liście ks. E. Wiesnet poinformował jezuitę polskiego, że „zgodnie z podjętymi podczas spotkania ustaleniami, zachowując myśli zasadnicze i zdania przemówienia, przystosowano je nieco do wymowy pozostałej uroczystości. Przepracowane przemówienie zostało już przekazane do telewizji³⁵”.

³² „In der Gedenkstunde soll der von 1936 bis heute zum Tod, zu Leid, Not und Schweigen verurteilte Mensch dargestellt werden. Diese Stunde will durch Reflexion, Meditation und gemeinsames Gebet hinführen zu den Gedanken der Aussöhnung und Hoffnung”.

A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 17.

³³ A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 19.

³⁴ Tamże, s. 21.

³⁵ „Wie wir bei unserem Gespräch in Gräfelfing vereinbart haben, haben wir uns erlaubt, unter Beibehaltung Ihrer Grundideen und Sätze, die Ansprache an die Diktion der übrigen Feier etwas anzugleichen. Wir haben diese überarbeitete Rede bereits an das Fernsehen weitergeleitet”. A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 23.

Do listu z 10 sierpnia 1972 roku do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, ks. E. Wiesnet dołączył czek na pokrycie kosztów lotu z Lusaki do Monachium i z powrotem. Ks. E. Wiesnet miał nadzieję, że w międzyczasie jezuita polski dokonał korekty swojego przemówienia. Poinformował go, że zakończono także rozmowy z telewizją. Na koniec wyraził radość z powodu rychłego przybycia byłego więźnia obozu w Dachau do Monachium i prosił go o kontakt³⁶.

Niezależnie od przygotowania do uroczystości w obozie w Dachau, arcybiskup A. Kozłowiecki załatwiał różne bieżące sprawy, także te związane z funkcjonowaniem misji zambijskiej. W liście z 19 czerwca 1972 roku do ks. biskupa Szczepana Wesołego³⁷ przesłał 370 intencji mszalnych, które w formie pomocy dla misji zambijskiej odprawiono by w Polsce. Pośrednikiem i pomocnikiem arcybiskupa A. Kozłowieckiego w załatwieniu sprawy intencji mszalnych był biskup pomocniczy diecezji płockiej Jan Wosiński (1914-1996), w latach 1962-1970 dyrektor krajowy Papieskiej Unii Misyjnej, w latach 1970-1985 dyrektor krajowy Papieskich Dział Misyjnych i przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw Misyjnych³⁸. Arcybiskup A. Kozłowiecki zaznaczył w liście, że uzyskaną w ten sposób pomoc przeznacza na budowę domu dla misjonarzy w Chingombe. W końcowych zdaniach listu emerytowany arcybiskup Lusaki zapewnił biskupa Wesołego o modlitwach i prosił o nie oraz dodał: „Dziś wyruszam na 10-dniową wędrowkę misyjną, a przyznam się, że okropnie mi się nie chce... dziadzieję powoli i odzywają się różne dolegliwości. Zresztą po sześćdziesiątce ma się już prawo na coś narzekać”³⁹.

Na wieść o tym, że arcybiskup A. Kozłowiecki przyjeżdża do Niemiec, proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Dachau ks. Hermann Streber wysłał list do Niego do Zambii. List nosi datę 7 sierpnia 1972 roku i wydaje się, że nie dotarł do adresata, gdyż w tym czasie był on już w Niemczech. Ks. H. Streber zaprosił w nim arcybiskupa A. Kozłowieckiego do parafii św. Jakuba na sobotę 26 sierpnia, aby tego dnia

³⁶ A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 25.

³⁷ W latach 1968-1980 ks. bp Szczepan Wesoły był pomocnikiem kard. Władysława Rubina, delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 1999, s. 398.

³⁸ W. G r a c z y k, *Wosiński Jan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. XX, Lublin 2014, k. 927.

³⁹ A. K o z ł o w i e c k i, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 29.

wieczorem odprawił Mszę św. dla wspólnoty parafialnej i swoich przyjaciół. Ks. H. Streber wiedział, że następnego dnia, w niedzielę 27 sierpnia, arcybiskup A. Kozłowiecki miał odprawić Mszę św. w katedrze w Monachium. Za wiedzą ks. proboszcza H. Strebera korespondencję z arcybiskupem A. Kozłowieckim dotyczącą jego pobytu w Dachau prowadzili inżynier Kaesbohrer i pani Betty Aichlmayr⁴⁰.

25 sierpnia 1972 roku, podczas Godziny Wspomnień na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau, arcybiskup A. Kozłowiecki wygłosił swoje przemówienie, które w całości zostało przetłumaczone na język polski i wydane przez ks. prałata Juliusza Janusza w „Posłańcu”, czasopiśmie Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej. Ks. J. Janusz poprzedził przemówienie jezuity polskiego jego krótkim życiorysem, który zakończył informacją, że mówca jest autorem wspomnień obozowych pt. *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939-1945*, wydanych w 1967 roku w Krakowie przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Dodajmy, że pamiętniki te ukazały się w tłumaczeniu na język niemiecki w wydawnictwie Verlag Friedrich Pustet w maju 2016 roku⁴¹.

Na wstępie przemówienia arcybiskup A. Kozłowiecki zwrócił się do zebranych słowami: „Moi Bracia i Siostry!” Wyjaśnił, że użyte przez niego słowa nie są puste: „Przybyliśmy tu z przeróżnych części świata jako ludzie różnych ras, narodowości, języków, różnych wyznań, przekonań politycznych czy też filozoficznych i socjalnych idei. Jesteśmy tu jako członkowie jednej rodziny ludzkiej. Winniśmy więc mówić o sobie: Bracie i Siostro!”⁴². Fakt przynależności do jednej rodziny uzasadnił wiarą w Boga-Stwórcę, który wspólnie nazywany jest Ojcem.

⁴⁰ A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-154, s. 9. Zob. *Im DOM zu U.L. FRAU Pontificalgottesdienst gehalten von Julius Kardinal Döpfner, Erzbischof von München und Freising anlässlich der Olympischen Spiele 1972 in München am Sonntag, 27. August 1972 um 9.30 Uhr*, [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkp 4986-150.

⁴¹ A. Kozłowiecki, *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau. Lagertagebuch*, mit einem Geleitwort von Reinhard Kardinal Marx, herausgegeben und mit einer Einführung versehen von Manfred Deselaers und Bernhard Sill, übersetzung aus dem Polnischen: Herbert Ulrich, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2016.

⁴² *Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego*, T.J., „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r., bez paginacji oraz A. Kozłowiecki, *Nienawiść jest bezsensowna*, „Tygodnik Powszechny”

Jezuita polski przywołał słowa Pana Boga z Księgi Kapłańskiej 19, 17-18: „Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. [...] Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”. Zaznaczył, że „to jest przykazanie Boga, którego wszyscy nazywamy Ojcem”⁴³.

Dalej były więzień obozu w Dachau cofnął się myślą do igrzysk olimpijskich w 1936 roku w Berlinie. Przybywali na nie ludzie z tymi samymi oczekiwaniami, które 36 lat później towarzyszą przybywającym na igrzyska olimpijskie do Monachium. Zwrócił uwagę, że w 1936 roku ludzie „przeoczyli to, że w tym samym czasie tysiące ich braci i siostr znajdowało się za drutami kolczastymi i za naładowanym prądem elektrycznym płotem pierwszego obozu koncentracyjnego, tutaj w Dachau. Jedni cieszyli się i triumfowali, inni zaś niewiele tylko rozdzieleni kilometrami – cierpieli i umierali”⁴⁴. Skutek ignorancji i obojętności osób przebywających na wolności wobec cierpienia więźniów obozu koncentracyjnego był straszliwy. Trzy lata później, w 1939 roku – rozpoczęła się i potęgowała nienawiść człowieka do człowieka, a więc brata przeciwko bratu, która otworzyła setki obozów zniszczenia i pociągnęła za sobą wiele milionów ofiar.

Mówca wrócił wspomnieniami do młodości, kiedy już od siedmiu lat był w Towarzystwie Jezusowym i studiował teologię na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie: „Podczas Igrzysk Olimpijskich w Berlinie [w 1936 roku] byłem w Polsce młodym jeszcze studentem. Nie przeczuwałem, że za trzy lata sam będę więźniem obozu koncentracyjnego przez pięć i pół lat – najpierw w Auschwitz, a potem w Dachau. Tu przekonałem się, że nienawiść jest rzeczą nie tylko zbrodniczą, ale także bezsensowną. Właśnie tutaj, w tych nieludzkich warunkach obozu koncentracyjnego, uświadomiłem sobie tę głęboką

nr 38 z 17 IX 1972, s. 1-2. Zob. przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego w języku niemieckim: *Wir lehnen es ab zu hassen. Ansprache von Erzbischof Adam Kozłowiecki, Kabwe/Sambia bei der Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften am 25. August 1972 im ehemaligen Konzentrationslager Dachau*, [w:] *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau. Lagertagebuch*, mit einem Geleitwort von Reinhard Kardinal Marx, herausgegeben und mit einer Einführung versehen von Manfred Deselaers und Bernhard Sill, übersetzung aus dem Polnischen: Herbert Ulrich, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2016, s. 683-686.

⁴³ *Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego*, T.J., „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r., bez paginacji.

⁴⁴ Tamże.

prawdę, że każdy człowiek jest moim bratem, ponieważ jesteśmy dziećmi jednego i tego samego Ojca – Pana Boga. Tu nauczyłem się mieć w nienawiści nienawiść i samemu bronić się przed nienawiścią do kogokolwiek, nawet do tego brata w mundurze, który mnie nienawidził i męczył. Strasznym było pytanie, które towarzyszyło mi w Dachau: «Bracie, mój Bracie, dlaczego przekształciłeś się w bestię?»⁴⁵.

Następnie arcybiskup A. Kozłowiecki nawiązał do idei Igrzysk Olimpijskich. Dla niego były one świętem narodów i młodzieży oraz powodem do radości. Zachęcił młodzież do radości, ale jednocześnie zaapelował do nich, aby nie zamykali swych oczu, uszu i serc na cierpienia współbraci w świecie, albowiem – ostrzegwał – „przez naszą obojętność, przez zamykanie oczu na wypadki świata, grozi nam niebezpieczeństwo, podobnie jak w 1936 r., że możemy być zaskoczeni taką samą, jak wtedy, sytuacją?”⁴⁶. Zwrócił uwagę, że w tym samym czasie, kiedy jedni radują się i cieszą z powodu igrzysk olimpijskich, wiele milionów ludzi cierpi głód oraz że „przeważająca większość cierpienia w świecie spowodowana jest przez człowieka”⁴⁷.

W przekonaniu jezuitę polskiego były obóz koncentracyjny w Dachau oraz dawne i dzisiejsze cierpienia powinny pobudzić do czynu. Według niego należało uczynić wszystko, „aby położyć kres okrucieństwu danym człowiekowi przez człowieka i wykorzeńić wśród nas nienawiść brata przeciw bratu”⁴⁸. Przestrzegał przed obojętnością i wykazywał, że „nienawiść to nie tylko ściśnięta pięść i rozpalony umysł, ale również zimne jak lód serce”⁴⁹.

W dalszym ciągu przemówienia były więzień obozu w Dachau wykazywał, że „przeciwieństwem nienawiści jest miłość. [...] Miłość nie jest utopią, ani sentymentalnym marzeniem. Miłość to realny czyn”⁵⁰. Przedstawiając destrukcyjną moc nienawiści, pytał się:

⁴⁵ *Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego*, T.J., „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r.; S. C i e ś l a k, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, s. 92-93.

⁴⁶ *Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego*, T.J., „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

„Kto zamordował w ciągu mniej niż trzy czwarte naszego stulecia więcej niż sto milionów ludzi? Nienawiść!

Kto zanurzył ludzkość w oceanie krwi? Nienawiść!

Kto zatopił ludzkość w morzu łez? Nienawiść!

Kto zamienił tyle miast w gruzy? Nienawiść!

Kto wyrzucił na ulice miliony sierot, ułomnych i inwalidów? Nienawiść!

Kto wybudował kominy krematoriów i te okrutne pomniki ludzkich cierpień: Dachau, Auschwitz, Sachsenhausen, Majdanek, Treblinka, Ravensbrück, Mauthausen, Gusen, Gross-Rosen, Flossenbürg, Bergen-Belsen i tyle innych. Nienawiść!”⁵¹.

Następnie mówca wskazał na potęgę i owoce miłości:

„Ale większą niż nienawiść jest moc miłości. Ona jest potęgą konstruktywną.

Kto buduje tysiące szpitali, w których leczy się rany zadane nienawiścią? Miłość!

Kto karmi miliony uchodźców, którzy uciekają przed nienawiścią? Miłość!

Kto ociera łzy sierotom, kto buduje domy, szpitale, szkoły, domy wypoczynkowe zburzone przez nienawiść? Miłość!”⁵².

Jako przykład miłości hierarcha Kościoła zambijskiego wskazał na ojca Maksymiliana Kolbego, który kierowany miłością w obozie koncentracyjnym w Auschwitz ofiarował swoje życie za życie swego brata.

Na koniec przemówienia arcybiskup A. Kozłowiecki zwrócił się do zebranych z apelem, aby nie zamykali oczu i nie zasklepiali serc na cierpienie braci w świecie. Mówił: „Nie stoimy tu byle gdzie. Na tym placu są jeszcze rozpoznawalne znaki nienawiści. Ale parę kilometrów stąd zeszli się ludzie z całego świata na święto pokoju. Tutaj jest odpowiednie miejsce i odpowiednia chwila, by powiedzieć: Nie wolno nam tak postępować jak postąpił Kain. Odrzucamy od siebie nienawiść. Nie chcemy zabijać naszych braci dlatego, że mówią innym językiem, mają inną farbę skóry, inne polityczne nastawienie, albo inne idee społeczne. Wzdrygajmy się przed tym, byśmy dlatego, że kochamy jednego z naszych braci, musieli nienawidzić i zabijać

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

drugiego brata. Chcemy być braćmi, dlatego, że braćmi jesteśmy. Wszak mamy jednego wspólnego Ojca. Jest nim – Bóg”⁵³.

Informacje o przemówieniu arcybiskupa A. Kozłowieckiego 25 sierpnia 1972 roku na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau pojawiły się w polskiej i zagranicznej (niemieckiej⁵⁴ i zambijskiej) prasie, zarówno katolickiej jak i świeckiej.

Na łamach „Życia Warszawy”, w rubryce „Kronika olimpijska”, ukazała się 5 sierpnia 1972 roku informacja zapowiadająca uczczenie pamięci ofiar faszyzmu w Dachau przez olimpijczyków: „25 bm. w przededniu otwarcia igrzysk XX Olimpiady na dziedzińcu dawnego obozu koncentracyjnego w Dachau odbędą się religijne uroczystości żałobne, w których wezmą udział przedstawiciele wszystkich wyznań. Okolicznościowe kazanie wygłosi b. więzień obozu w Dachau arcybiskup Zambii – Adam Kozłowiecki”⁵⁵.

W krótkim artykule zamieszczonym w „Słowie Powszechnym” z 12 sierpnia 1972 roku podano niezbyt precyzyjną informację, że Polak, arcybiskup A. Kozłowiecki wygłosi homilię podczas uroczystej Mszy św. inauguracyjnej Olimpiadę na centralnym stadionie w Monachium. Następnie, zgodnie z prawdą, zaznaczono, że „arcybiskup jest polskim jezuitą, byłym więźniem Dachau, obecnie misjonarzem w Zambii. Był on pierwszym arcybiskupem Lusaki w Zambii. Dobrowolnie jednak ustąpił z piastowanego stanowiska biskupa ordynariusza na rzecz biskupa miejscowego pochodzenia – Murzyna ks. E. Milingo. Arcybiskup Adam Kozłowiecki bawił w Polsce w 1970 r.”⁵⁶.

Katolickie pismo społeczno-kulturalne wychodzące w Krakowie od 1945 roku „Tygodnik Powszechny” w wydaniu z 17 września 1972 roku nie tylko podało informację o uroczystości z 25 sierpnia 1972 roku na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau, ale także na pierwszej i drugiej stronie pisma zamieściło w tłumaczeniu polskim pełny tekst przemówienia arcybiskupa A. Kozłowieckiego. Tekst zilustrowano dwoma zdjęciami. Na jedynym z nich przemawiającego arcybi-

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Zob. Js, *Dialog, um den Willen Gottes zu erkennen. Christliche Nächstenliebe kennt keine Grenzen*, „Regensburger Bistumsblatt”, Kirchenzeitung der Diözese Regensburg, nr 37 z 10 IX 1972, s. 20.

⁵⁵ *Kronika olimpijska*, „Życie Warszawy” z 5 sierpnia 1972 r.

⁵⁶ *Polski biskup wygłosi homilię na stadionie olimpijskim*, „Słowo Powszechne” z 12 VIII 1972 r.

skupa A. Kozłowieckiego widać na tle obozu. W notce redakcji do przemówienia podkreślono, że spotkanie w Dachau zostało zorganizowane przez katolików, ewangelików i żydowską gminę wyznaniową. Miało ono charakter ekumeniczny i było poświęcone medytacji religijnej i wspólnym modlitwom. Podano, że wzięło w nim udział ok. 1500 osób: większość to sportowcy przybyli na Olimpiadę. Uczestnikami spotkania byli m.in.: arcybiskup diecezji Monachium-Fryzyna i przewodniczący konferencji episkopatu zachodniemieckiego kard. J. Döpfner, pastor Greifenstein, rabin dr Grünewald, przewodniczący zachodniemieckiego komitetu olimpijskiego Willi Daume, minister w rządzie Willy Brandta – Egon Franke, z prezydium partii SPD – Hans-Jochen Vogel i szef opozycyjnej partii CDU – Rainer Candidus Barzel⁵⁷.

O przemówieniu arcybiskupa A. Kozłowieckiego informowała także prasa afrykańska, która podkreślała, że były arcybiskup Lusaki był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Organ konferencji katolickich biskupów południowo-afrykańskich tygodnik „The Southern Cross” opublikował przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Dachau w języku angielskim⁵⁸.

Narodowy dziennik zambijski „Times of Zambia” w wydaniu z 22 września 1972 roku przedstawił na zdjęciu arcybiskupa A. Kozłowieckiego przemawiającego 25 sierpnia tegoż roku na terenie obozu w Dachau i zacytował jego słowa z przemówienia: „Here I have learned to hate hatred and to refuse to hate anybody, including even my brother in uniform who hated and tortured me”⁵⁹.

Przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau było niezwykłym świadectwem złożonym przez więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau, który poznał dogłębnie nieludzki i zbrodniczy charakter reżimu hitlerowskiego. Przemówienie wygłoszone w Dachau 27 lat po zakończeniu II wojny światowej – w przeddzień otwarcia letnich igrzysk olimpijskich w Monachium, które skupiły uwagę całe-

⁵⁷ „Tygodnik Powszechny” nr 38 z 17 IX 1972, s. 1.

⁵⁸ *Service at Dachau before the Games*, „The Southern Cross” z 20 IX 1972 r., s. 14.

⁵⁹ „Tu nauczyłem się mieć w nienawiści nienawiść i samemu bronić się przed nienawiścią do kogokolwiek, nawet do tego brata w mundurze, który mnie nienawidził i męczył”. „Times of Zambia” z 22 IX 1972 r., s. 14.

go świata – stanowiło apel skierowany do ludzi dobrej woli na całym świecie, aby odrzucili nienawiść i budowali przyszłość świata na fundamencie miłości i poszanowania praw człowieka. Jezuita polski wskazywał na bezsens nienawiści, która ma destrukcyjną moc, niszczy jednostki i narody oraz jest niegodna człowieka. Arcybiskup A. Kozłowiecki podkreślił, że przyszłość świata należy budować na fundamencie Ewangelii miłości.

Bibliografia

Źródła

Rękopiśmienne

Kozłowiecki A., *Monachium-Dachau 1972*, Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 4986-150.

Publikowane

Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1971, Altoetting 1970.

Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1972, Altoetting 1971.

Kozłowiecki A., *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, wyboru listów dokonał i opracował L. Grzebień SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998.

Kozłowiecki A., *Nienawiść jest bezsensowna*, „Tygodnik Powszechny” nr 38 z 17 IX 1972, s. 1-2.

Kozłowiecki A., *Ucisk i strapienie*, Kraków 1995² (wydanie niemieckie: *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau. Lagertagebuch*, mit einem Geleitwort von Reinhard Kardinal Marx, herausgegeben und mit einer Einführung versehen von Manfred Deselaers und Bernhard Sill, übersetzung aus dem Polnischen: Herbert Ulrich, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2016).

Kozłowiecki A., *Wśród ludu Zambii*, cz. 2: *Listy z misyjnego frontu*, wyboru dokonał i do druku przygotował L. Grzebień SJ, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1978.

Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego, T.J., „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r., wyd. ks. prałat Juliusz Janusz, Mannheim.

Literatura

- Cieślak S., *Kardynał Adam Kozłowiecki*, Kraków 2009².
- Graczyk W., *Wosiński Jan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. XX, Lublin 2014, k. 927.
- Js, *Dialog, um den Willen Gottes zu erkennen. Christliche Nächstenliebe kennt keine Grenzen*, „Regensburger Bistumsblatt”, Kirchenzeitung der Diözese Regensburg, nr 37 z 10 IX 1972, s. 20.
- Kronika olimpijska*, „Życie Warszawy” z 5 VIII 1972 r.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 1999.
- Polski biskup wygłosi homilię na stadionie olimpijskim*, „Słowo Powszechne” z 12 VIII 1972 r.
- Service at Dachau before the Games*, „The Southern Cross” z 20 IX 1972 r., s. 14.
- „Times of Zambia” z 22 IX 1972 r., s. 14.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 19, Warszawa 2003.
-

STANISŁAW CIEŚLAK SJ

KS. ARCYBISKUP ADAM KOZŁOWIECKI SJ W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W DACHAU W 1972 ROKU

Streszczenie: 25 sierpnia 1972 roku, w przeddzień rozpoczęcia XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium, podczas Godziny Wspomnień na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau, arcybiskup Adam Kozłowiecki SJ (1911-2007) wygłosił przemówienie, które stanowiło ostrzeżenie przed nienawiścią i wezwanie do budowania cywilizacji na fundamencie Ewangelii miłości i szacunku wobec każdego człowieka. Przemówienie hierarchy Kościoła zambijskiego miało wyjątkowy wymiar, albowiem był on więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau. Po cudownym uwolnieniu z obozu w Dachau udał się do Rodezji Północnej (obecnie Zambia) i jako misjonarz poświęcił jej 61 lat życia. Jezuita polski przywołał w przemówieniu polskiego franciszkanina Maksymiliana Marię Kolbego (1894-1941), którego rok wcześniej 17 października 1971 roku beatyfikował papież Paweł VI, i ukazał go jako wzór zwycięzcy w walce nienawiści z miłością. Podkreślał w przemówieniu, że wszyscy jesteśmy braćmi i wszyscy mamy wspólnego Ojca – Boga. Przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego odbiło się dużym echem w Niemczech. Wspominano je także w Afryce, m.in. w Zambii i Południowej Afryce. W Polsce do rozpowszechnienia przemówienia arcybiskupa A. Kozłowieckiego w obozie w Dachau przyczynił się „Tygodnik Powszechny”, który opublikował je w całości we własnym tłumaczeniu w języku polskim i opatrzył dwoma zdjęciami z uroczystości na terenie obozu w Dachau

Słowa kluczowe: kard. Adam Kozłowiecki SJ, niemiecki obóz koncentracyjny w Dachau k. Monachium, XX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Monachium, Godzina Wspomnień na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau w 1972 roku.

VISIT OF ARCHBISHOP ADAM KOZŁOWIECKI SJ IN THE CONCENTRATION CAMP IN DACHAU IN 1972

Abstract: On August 25 1972, the day before the start of the XX Olympic Games in Munich, during the Hours of Remembrance at the former Nazi concentration camp in Dachau, Archbishop Adam Kozłowiecki SJ (1911-2007) gave a speech that was a warning against hatred and a call to build a civilization on the foundation of the Gospel of love and respect for every human being. The speech of the head of the Zambian Church had a unique dimension because he was a prisoner in the Nazi concentration camps at Auschwitz and Dachau. After his miraculous liberation from the camp in Dachau, he travelled to Northern Rhodesia (now Zambia) and, as a missionary, devoted 61 years of his life to this territory. The Polish Jesuit recalled in the speech Polish Franciscan Maximilian Maria Kolbe (1894-1941), who had been beatified a year earlier, on October 17 1971, by Pope Paul VI. Archbishop Kozłowiecki portrayed Maximilian Maria Kolbe as a model winner in the fight between hatred and love. In his speech, he emphasized that we are all brothers, and we all have a common Father – God. The address by Archbishop Kozłowiecki spread and resounded in Germany. It was mentioned in Africa, including Zambia and South Africa. In Poland, the responsibility of spreading the Archbishop's speech in the camp at Dachau was taken up by „Tygodnik Powszechny”, which translated it into Polish, published in full, and included two pictures from the ceremony in the camp at Dachau.

Key words: Key words: Archbishop Adam Kozłowiecki SJ, Nazi concentration camp in Dachau, the XX Olympic Games in Munich.

Translated by Stanisław Cieślak SJ